

Coś dla ducha, coś dla ciała - „tłusty czwartek” w bibliotekach.



11 lutego w „tłusty czwartek”, w bibliotekach w gminie Nagłowice na każdego czytelnika czekały pyszne domowe faworki. Panie z Samorządowego Centrum Bibliotek i Kultury „Dworek Mikołaja Reja” w Nagłowicach uruchomiły swoje kulinarne talenty i przygotowały dla swoich czytelników słodki poczęstunek. „Tłusty czwartek” rozpoczyna ostatki, czyli ostatni dzień karnawału, który trwa do Środy Popielcowej. Według niektórych ostatki to święto niepotrzebne i skłaniające do rozpusty. Już Mikołaj Rej pisał „W niedzielę mięsopustną, kto zasie nie oszaleje (...) twarzy nie odmieni, maszkar, ubiorów ku diabłu podobnych sobie nie wymyśli, już jakby nie uczynił chrześcijańskiej powinności dosyć”. Mięsopustami określano niegdyś właśnie tłusty czwartek. Jak wynika z legendy tłumaczącej genezę tego święta, tłusty czwartek był niegdyś nazywany Combrowym Czwartkiem – od Combra, burmistrza Krakowa, który żył w XVII wieku. Był to ponoć człowiek surowy i niesprawiedliwy dla swoich mieszkańców, który nakładał na nich wysokie kary nawet za najmniejsze przewinienia. Zły burmistrz zmarł właśnie w czwartek i wtedy to mieszkańcy Krakowa zaczęli hucznie świętować. Od tej pory ten dzień tygodnia nazwano Combrowym Czwartkiem.

Tradycja jedzenia pączków i innych słodkości przetrwała do dziś, i nawet Ci, którzy stronią od słodczy, tego dnia nie mogli odmówić sobie zjedzenia chociaż jednego pączka tylko po to, by przez cały rok cieszyć się zdrowiem i dobrobytem.

Serdecznie zapraszamy po dobrą książkę do bibliotek w Nagłowicach nie tylko w czwartki, ale od poniedziałku do piątku, a do biblioteki w Dworku Mikołaja Reja również w soboty.

